

POLICJA

To ci, którzy pomagali tuszować dowody morderstwa Jolanty Brzeskiej, udusili nastoletniego Rafała z Legionowa, zastrzelili Maxwella Itoye i przy świadkach doprowadzili do śmierci Pawła Klima chorego na schizofrenię. To ci, którzy wdrażali w życie apartheid w Afryce południowej i segregację rasową w Stanach Zjednoczonych. To oni odpowiadają za zniknięcia dysydentów od Argentyny aż po Zair i to oni służyli Józefowi Stalinowi. To też ci, którzy przesłuchiwali działaczy opozycyjnych w czasach PRL-u; ci, którzy przechowywali

akta szesnastu milionów ludzi we wschodnich Niemczech oraz ci, którzy śledzą każdy nasz ruch przez uliczne kamery i podsłuchy w komórkach. To także ci, którzy pryskają gazem pieprzowym i strzelają gumowymi kulami za każdym razem, gdy demonstracja nie idzie po ich myśli; to oni chronią szefów podczas strajków pracowniczych. To właśnie oni stają pomiędzy głodnym człowiekiem a półką uginającą się pod ciężarem jedzenia, pomiędzy bezdomnym a nieużywanym budynkiem, pomiędzy każdym imigrantem a jego rodziną.



W każdym narodzie, w każdej epoce, możecie próbować nam wmówić, że jesteście niezastąpieni, że bez was byśmy się wszyscy pozabijali.

Ale wystarczająco dobrze wiemy, kim są prawdziwi mordercy.

Não irão nos foder por muito tempo!

JEST POLICJA- NIE MA SPRAWIEDLIWOŚCI

CrimethInc.

WWW.CRIMETHINC.COM/POLICE

SIEDEM MITÓW O POLICJI

Policja sprawuje prawowitą władzę. Przeciętny funkcjonariusz nie jest prawnikiem-ekspertem; zwykle zna podstawowe artykuły, ale wie bardzo niewiele o właściwych przepisach. Oznacza to, że opiera się głównie na blefowaniu, improwizowaniu i nieuczciwości. Policja regularnie kłamie: "Właśnie dostałem zgłoszenie o popełnieniu przestępstwa przez osobę podobną do ciebie, proszę pokazać swój dowód osobisty."

To znaczy, że nie powinniśmy bezmyślnie uważać prawa za uzasadnione. Cały system sądowniczy oparty jest na strzeżeniu przywilejów bogaczy i innych osób u władzy. Przestrzeganie prawa nie zawsze jest zatem moralnie dobre - a często wręcz przeciwnie. Przecież niewolnictwo było kiedyś legalne, a wyswobodzenie się z niewoli było przestępstwem. W Niemczech nazisci doszli do władzy za pomocą demokratycznych wyborów i wprowadzali nowe ustawy zgodnie z procedurami. Powinniśmy żyć w duchu tego, co uważamy za słuszne, niezależnie od obowiązujących przepisów i zastraszenia policją.

Ochroniamy i służymy aż do śmierci

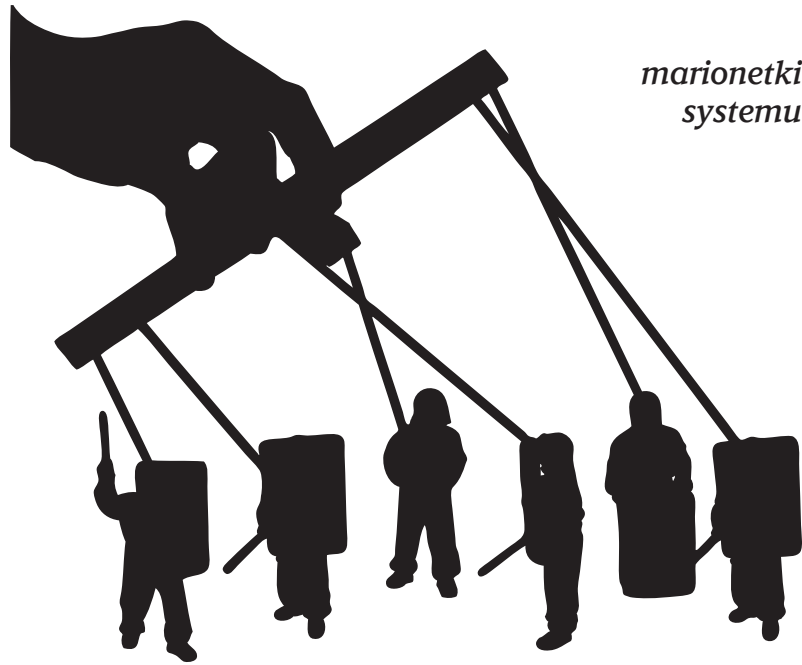


Policja to zwykli pracownicy tak samo jak my, powinni trzymać naszą stronę. Niestety, jest wielka różnica pomiędzy "powinni" a "tak robią". Rola policji to służyć i bronić interesów obecnie obowiązującej władzy - zwykle gdy nie miało się z nimi złych doświadczeń jest się albo uprzywilejowanym, albo uległym, albo oba na raz. Obecnie każdy policjant wie w co się pakuje dołączając do jednostki - przecież funkcjonariusze nie są po to by ściągać koty z drzew. Owszem, decyzja o wstąpieniu do policji może łączyć się ze złą sytuacją ekonomiczną, ale nie ma żadnego usprawiedliwienia dla brania udziału w eksmisjach, brutalności na tle uprzedzeń rasowych czy używania gazu pieprzowego wobec demonstrantów. Każdy, kogo moralność można kupić jest potencjalnym wrogiem i nie stoi po naszej stronie.

Łatwiej można to zrozumieć bazując na podstawowych przykładach: "Każdą rewolucja staje się skuteczna w momencie, gdy siły zbrojne odmawiają otwarcia ognia w kierunku swoich kolegów, więc powinniśmy skupić się na przeciągnięciu policji na naszą stronę". Ale policjanci nie są zwykłymi pracownikami - są oni ludźmi, którzy zarabiają bronią panującego porządku, zatem nie są przychylni tym, którzy taki porządek chcą obalić. Więcej sensu ma zatem im się postawić, niż się z nimi solidaryzować. Póki służą swoim panom, nie będą naszymi sojusznikami - potępiając instytucje policji i wpływając na moralność poszczególnych funkcjonariuszy zachęcamy ich do poszukiwania lepszego sposobu na utrzymanie się, byśmy pewnego dnia mogli znaleźć z nimi wspólny cel.

Możliwe, że trafiają się czasem czarne owce, ale część z funkcjonariuszy jest dobrymi ludźmi. Być może część policjantów miewa dobre intencje, jednak nadal przecież wolą podążać za rozkazami niż za swoją moralnością, więc jak można im zaufać?

Trzeba o czymś koniecznie wspomnieć, by móc zrozumieć systemową naturę takich instytucji, zamiast wiązać każdą niesprawiedliwość z niedociągnięciami poszczególnych jednostek. Znać historię o człowieku, którego oblażyły pchły? Złapał raz jedną palcami, oglądał ją przez dłuższy czas, po czym odłożył ją z powrotem na szyję. Jego zbici z tropu znajomi dopytywali się czemu tak postąpił. Odpowiedział - "to nie była ta pchła, która mnie pogryzła".

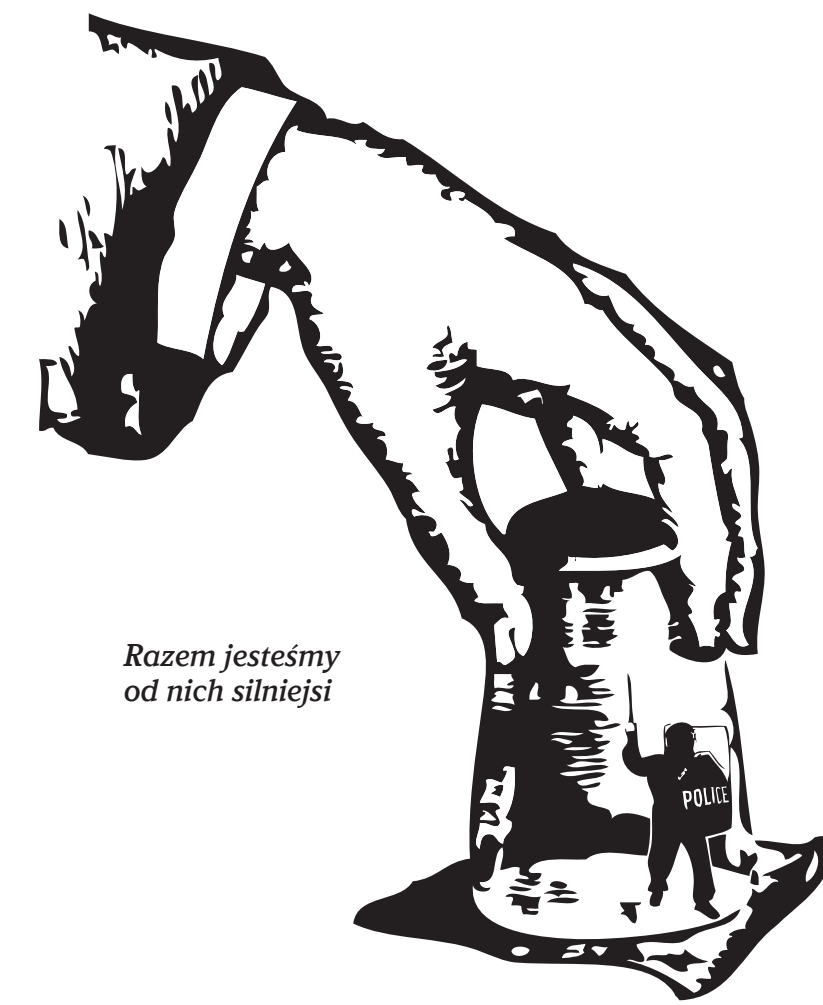


marionetki systemu

Policja jest w stanie wygrać każdą potyczkę, więc nie ma sensu się im przeciwstawiać. Z całym tym ekwipunkiem, bronią i inwigilacją policja wydaje się niezwyciężona, ale to tylko iluzja. Są skrępowani masą ograniczeń - biurokracją, opinią publiczną, błędami komunikacyjnymi i przeładowanym systemem sądowniczym. Gdy na przykład nie mają do dyspozycji wystarczającej ilości pojazdów czy siedzib, nie mają jak dokonać masowych aresztowań.

Właśnie dlatego pstry tłum uzbrojony tylko w gaz pieprzowy jest w stanie odeprzeć sporą grupę dobrze wyposażonej grupy funkcjonariuszy. Społeczne niezadowolenie nie musi pójść po myśli militarnych oczekiwań. Ci, którzy obserwowali poczynania policji i ci, którzy są w stanie przewidzieć na co taka jednostka jest przygotowana, mogą ich przechrzyć i wymigać.

Takie małe zwycięstwa są szczególnie inspirujące dla tych, którzy regularnie spotykają się z policyjną przemocą. W zbiorowej nieświadomości naszego społeczeństwa, policja jest ostatecznym bastionem rzeczywistości, jest mocą upewnijającą się, że wszystko pozostaje pod kontrolą. Ścierając się z nimi i wygrywając - choćby na małą skalę - pokazujemy, że rzeczywistość da się zmienić.



Razem jesteście od nich silniejsi

Policja jest tylko odwróceniem uwagi od prawdziwego wroga, nie jest warta naszego gniewu. Niestety, tyrania nie jest tylko kwestią polityków i władzy wykonawczej - byłoby bezsilni bez organu posłusznego ich rozkazom. Gdy rzucamy wyzwanie rządowi, rzucamy również wyzwanie tym, którzy się im podporządkowują i utrzymują polityków u władzy. Prędzej czy później zetknijemy się z tymi uległymi jednostkami.

Mając to na uwadze, widzimy, że policja jest ściśle związana z hierarchią nie mniej niż opresyjne procesy zachodzące w naszych społecznościach - instytucja ta jest po prostu uzewnętrznieniem na większą skalę tych samych zjawisk. Jeśli podważamy dominację wszędzie, a nie tylko specjalizujemy się w zwalczaniu poszczególnych jej form i nie przyzymykamy oka na resztę, musimy być przygotowani na podważanie jej nie tylko na ulicach, ale również w naszych relacjach. Nie można oczekiwać wygranej, skupiając się tylko na jednym froncie. Nie powinniśmy fetyszyzować bójek z umundurowanymi wrogami, bo nie możemy zapominać o nierównoważących się siłach we własnych szeregach - nie możemy jednak ograniczać się tylko do zwalczania wzajemnej opresji jedynie poprzez budowanie wśród nas niehierarchicznych struktur.

Potrzebujemy policji, by nas ochraniała. Idąc za tym tokiem rozumowania, nawet jeśli dążymy do oddalonego w przyszłości społeczeństwa pozbawionego policji, potrzebujemy ich teraz, bo ludzie nie są w stanie żyć pokojowo bez sił zbrojnych. Tak jakby społeczne nierówności i strach utrzymywany przez policję były pokojowe! Ci, którzy wyklócają się o to, że policja jest czasem użyteczna, niosą ze sobą przekonanie, że nie można tej użyteczności osiągnąć w lepszy sposób.

Tak czy inaczej, to przecież nie tak, że społeczeństwo bez policji powstanie z dnia na dzień, tylko dlatego, że ktoś nabazgrze na murze "jechać policje". Przeciągająca się walka potrzebna do uwolnienia naszej społeczności od policyjnych represji zajmie najpewniej tyle samo czasu, co nauczanie ludzi pokojowego współżycia; wspólnota, która nie umie zaradzić swoim wewnętrznym konfliktom nie może oczekiwać triumfu nad o wiele potężniejszym ciemniwą. W międzyczasie sprzeciwianie się policji powinno być postrzegane jako odrzucanie jednej z najbardziej skandalicznych form opresji i przemocy, a nie jako twierdzenie, że wtedy wszelka opresja i przemoc zniknie. Jednak gdy instytucja policji zostanie obalona, to będzie pikus poradzić sobie z gorzej zorganizowanymi zagrożeniami.



Stawianie oporu policji jest brutalne - więc czyni nas równie złymi co oni. Według takiego rozumowania przemoc jest nieodłączną formą dominacji, a więc jest niezgodna z przeciwstawianiem się jej. Ci, którzy się na nią decydują, grają w tę samą grę co ich prześladowca, przez co od początku są zdani na porażkę.

Taki tok myślenia jest niebezpiecznym uproszczeniem. Czy kobieta broniąca się przed gwałtem jest więc tak samo zła jak gwałciiciel? Czy niewolnicy próbujący się wyzwolić nie byli lepsi od swoich posiadaczy? Jest przecież coś takiego jak obrona własna. W niektórych przypadkach przemoc wymusza nierównowagę sił, a w niektórych się jej przeciwstawia. Dla tych, którzy wciąż ślepo wierzą w autorytarny system, przestrzeganie prawa za wszelką cenę - legalnego czy moralnego - jest najważniejszym priorytetem. Wierzą oni, że za swoją uległość dostanie im się nagroda, niezależnie od tego, co spotka przez to innych. Nieważne jest, czy tacy ludzie określają się jako konserwatyści czy jako pacyfiści. Z drugiej strony, dla wszystkich tych, którzy ponoszą za siebie odpowiedzialność, najważniejszym pytaniem jest - co przysłuży się stworzeniu lepszego świata. Czasem może to być też przemoc.

Funkcjonariusze to też ludzie i należy im się taki sam szacunek, jak każdej innej żywej istocie. Nie chodzi o to, że zasługują oni na cierpienie i trzeba wymierzyć im sprawiedliwość. Chodzi o to, by czysto pragmatycznie nie pozwolić im na brutalność wobec innych i na narzucenie niesprawiedliwego porządku społecznego. Choć wyrównanie rachunków z tymi, pod których uciskiem było się przez całe życie, może dawać poczucie siły, wyzwolenie się nie jest związane z zemstą, lecz z dążeniem do wyeliminowania jej motywów. Zatem, chociaż koniecznym może być podpalenie komisariatu, nie powinno to być aktem mściwego odwetu, ale objawem współczucia i empatii - jeśli nie wobec policji, to wobec tych, którzy inaczej zostaliby przez nią skrzywdzeni.

★

Zniszczenie instytucji policji jest nie tylko korzystne dla tych, w których jest ona wymierzona, ale dla samych funkcjonariuszy i ich rodzin. Nie dość, że wśród policjantów występuje większy odsetek sprawców przemocy domowej, to również kilkukrotnie wyższe jest u nich ryzyko bycia zabitym, popełnienia samobójstwa lub cierpienia z powodu uzależnień. Cokolwiek, co skłania policjantów do zrezygnowania z ich pracy leży w najlepszym interesie ich, ich bliskich i reszty wspólnoty. Dążmy do społeczeństwa wyzbytego z wszelkich form opresji, gdzie życie w strachu nie jest konieczne!

Wykonanie i dystrybucja:
CrimethInc. Ex-Workers' Collective,
nieprawdopodobna grupa
buntowników trzymająca się razem
w imię wolności i pragnienia jej
ociągnięcia.

Tłumaczenie:
Warszawska
Federacja
Anarchistyczna

CrimethInc. Community Services
crimethinc.com

"Odkryj to, czemu ludzie po cichu ulegają, a będziesz mógł zmierzyć całe nałożone na nich zło i niesprawiedliwość - a będzie to trwać póki nie zaczną się buntować słowami, ciosami, lub oboma."

– Frederick Douglass